

Autor: Grażyna Modrzewska

Temat: Czarodziejskie słowa w książce i w życiu.

CEL GŁÓWNY:

Wskazanie literatury dziecięcej jako wzorca w postępowaniu w życiu codziennym.

CELE OPERACYJNE

po lekcji uczeń :

- wie, że książki uczą, jak należy właściwie postępować
- zna treść opowiadania W. Osiejewej „Czarodziejskie słowo”
- stosuje zasady dobrego wychowania w stosunku do innych ludzi
- przeczyta pozostałe opowiadania W. Osiejewej zawarte w zbiorze „Czarodziejskie słowo”

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- opowiadanie W. Osiejewej „Czarodziejskie słowo”
- krzyżówka obrazkowa, układanka obrazkowa, układanka literowa,
- fragment wiersza J. Tuwima „Lokomotywa” zmieniony na potrzeby lekcji

METODY PRACY

- praca z tekstem, gry i zabawy aktywizujące, spontaniczne wypowiedzi

FORMY PRACY : indywidualna

ADRESAT : uczniowie klas 1-3 szkoły podstawowej

CZAS TRWANIA: 45 minut

TOK LEKCJI

FAZA WPROWADZAJĄCA - czas realizacji – 10 minut

1. Nauczyciel wita uczniów i prosi o uwagę, gdyż przeczyta im teraz krótkie opowiadanie – **karta pracy nr 1. Uczniowie słuchają.**

FAZA REALIZACYJNA – czas realizacji - 30 minut

2. Nauczyciel pyta o wrażenia po odsłuchaniu opowiadania: czy się dzieciom podobało, o czym było, jak zachowywał się Pawełek i jego rodzina. Nauczyciel pyta dzieci jaki tytuł wymyśliłyby dla tego opowiadania. Uczniowie odpowiadają: czarodziejskie słowo. Nauczyciel informuje dzieci, że jest opowiadanie „Czarodziejskie słowo” i pokazuje dzieciom książeczkę wskazując pozostałe opowiadania w niej zawarte.

3. Nauczyciel mówi dzieciom, że sprawdzimy teraz, czy uważnie słuchały. Otrzymują karteczki z ilustracjami do treści opowiadania, które mają ułożyć zgodnie z kolejnością wydarzeń – **karta pracy nr 2.** Wspólnie sprawdzamy, czy wszystkie dzieci wykonały dobrze zadanie, poprzez właściwe umieszczenie na tablicy ilustracji w większym formacie.

4. Nauczyciel pyta dzieci, dlaczego nasze opowiadanie nosi tytuł „czarodziejskie słowo”. Jakie czarodziejskie słowo poznał Pawełek. *Dzieci odpowiadają „proszę cię”.* Nauczyciel pyta, jaką czarodziejską moc miało to słowo w opowiadaniu? *Sprawiło, że Pawełek już nie musiał się kłócić, tylko po wypowiedzeniu słowa wszyscy byli dla chłopca mili.* Nauczyciel proponuje, żeby dzieci poćwiczyły używanie czarodziejskiego słowa i spróbowały wstawić je

w zdania na tablicy – karta pracy nr 3. Nauczyciel kolejno wiesza zdania, a uczniowie we właściwe miejsce wstawiają chmurkę z napisem „proszę cię”. Dwoje chętnych odgrywa przed klasą wypowiedzianie prośby z użyciem „proszę cię” ze zwróceniem szczególnej uwagi na sposób wypowiedziania.

5. Nauczyciel mówi dzieciom, że jest jeszcze inne czarodziejskie słowo, które też ma wielką moc - poznają je po uzupełnieniu krzyżówki. Uczniowie otrzymują karty pracy nr 4. Nauczyciel wiesza na tablicy krzyżówkę wykonaną na brystolu, kolejni uczniowie podchodzą do tablicy i uzupełniają kratki. Pozostali sprawdzają poprawność haseł na swoich kartach. Rozwiązaniem krzyżówki jest słowo „dziękuję”. Dzieci swobodnie wypowiadają się, kiedy należy używać „dziękuję”.

6. Jest jeszcze jedno ważne słowo, którym można naprawić różne krzywdy. Ma także wielką, czarodziejską moc. Dzieci odpowiadają, że jest to „przepraszam” i przytaczają przykłady, kiedy je się stosuje.

FAZA PODSUMOWUJACA – czas realizacji - 5 minut

7. Nauczyciel czyta dzieciom 3 wersy wiersza- karta pracy nr 5. Następnie mówi, że dowiedzą się, jakie ważne towary są w lokomotywie po przejściu przez wszystkie połączone literki – karta pracy nr 6 (uczniowie losowo otrzymują obrazki, na których ukryte są hasła: proszę, dziękuję, przepraszam). Po odgadnięciu haseł, nauczyciel wiesza wierszyk na tablicy i kończy czytanie jego ostatnich wersów, uzupełnionych przez dzieci odgadniętymi hasłami.

8. Na zakończenie przypomina o sposobie wypowiedziania czarodziejskich słów i zachęca dzieci do wykonania pracy domowej – pokolorowania obrazków z kart pracy nr 2 i 6 oraz poczytania z rodzicami książeczki „Czarodziejskie słowo”, w której są również inne bardzo pouczające opowiadania.

KARTA PRACY NR 1

Malutki staruszek o długiej, siwej brodzie siedział na ławce i końcem parasola kreślił na piasku jakieś znaki.

- Niech się pan posunie – powiedział Pawełek i przysiadł na brzegu ławki. Staruszek posunął się, spojrzął na czerwoną, nadąsaną twarz chłopczyka i powiedział: - Coś ci się przydarzyło

Pawełek rzucił spojrzenie z ukosa. – No to co ? A panu co do tego?

- Mnie nic do tego. Ale, jak widzę, przed chwilą krzyczałeś, płakałeś i kłóciłeś się z kimś.

- I jak jeszcze!- odburknął gniewnie Pawełek. – Na pewno niedługo zupełnie z domu ucieknę.

- Uciekniesz ?

- Ucieknę. Choćby przez Zośkę ucieknę. – Tu Pawełek zacisnął pięści. – O mały włos nie pobitem się z nią teraz. Ani jednej farby nie chce dać. A sama ma ich tyle!

- Nie chce dać? Ale z tego powodu uciekać nie warto.

- Nie tylko przez to. Babcia za jedną marchewkę wypędziła mnie z kuchni.... Po prostu ścierką wypędziła! Pawełek aż sapał z oburzenia.

- Głupstwo – powiedział staruszek – Jeden cię skrzyczy, a drugi pogłaszcze.

-Nikt mnie nie pogłaszcze! – wykrzyknął Pawełek.- Brat łódką ma jechać, a mnie wziąć ze sobą nie chce. Ja mu mówię: lepiej weź mnie, bo i tak się nie odczepię, zabiorę wiosła i sam do łódki wleżę.

Pawełek uderzył pięścią w ławkę i nagle umilkł.

- No i cóż? Brat nie chce cię zabrać?

- A dlaczego pan o wszystko pyta?

Staruszek pogładził długą brodę.

-Pragnę ci pomóc. Jest takie jedno czarodziejskie słowo. Pawełek aż usta otworzył.

-Powiem ci to słowo. Ale pamiętaj: trzeba je mówić cichym głosem, patrząc prosto w oczy temu. Do kogo mówisz. Zapamiętaj : cichym głosem, patrząc prosto w oczy...

-A jakie to słowo?

Staruszek pochylił się do ucha chłopca. Jego miękka broda dotknęła policzka Pawełka. Staruszek szepnął mu coś i głośno dodał.- To jest czarodziejskie słowo. Ale nie zapomnij w jaki sposób je trzeba powiedzieć.

- Spróbuję – uśmiechnął się Pawełek - zaraz spróbuję.

Zerwał się i pobiegł do domu. Zosia siedziała przy stole i rysowała. Przed nią leżały farby zielone, niebieskie, czerwone. Na widok Pawełka zgarnęła je natychmiast i nakryła dłonią.

„Oszukał mnie staruszek- pomyślał ze złością chłopiec. - Czyż ona zrozumie czarodziejskie słowo?”

Zbliżył się z boku do siostry i pociągnął ją za rękaw. Siostra obejrzała się. Wtedy, patrząc jej w oczy, chłopiec powiedział cichym głosem:- Zosiu, daj mi jedną farbę... proszę cię... Zosia otworzyła szeroko oczy. Palce jej przestały ścisnąć farby i zdejmując rękę ze stołu, bąknęła zmieszana: - Jaką chcesz?

- Ja bym chciał niebieską- powiedział nieśmiało Pawełek. Wziął farbę, potrzymał ją w dłoni, przeszedł się po pokoju i oddał farbę siostrze. Niepotrzebna mu była farba. Myślał teraz tylko o czarodziejskim słowie. „Pójdę do babuni. Właśnie coś gotuje. Wypędzi mnie czy nie?”

Pawełek otworzył drzwi kuchni. Staruszka wyjmowała właśnie z brytfanny gorące pierożki. Wnuk podbiegł do niej, objął i zwrócił ku sobie jej zarumienioną, pomarszczoną twarz, spojrzał w oczy i szepnął: - daj mi kawałek pierożka.... Proszę cię Babunia wyprostowała się. Czarodziejskie słowo promieniowało z każdej zmarszczki na jej twarzy, z oczu i z uśmiechu.

-Cieplutkiego, cieplutkiego zachciało ci się, gołąbku mój!- powiedziała i wybrała najlepszy rumiany pierożek. Pawełek aż podskoczył z radości i ucałował babunię w oba policzki. – Czarodziej! Czarodziej!- szeptał do siebie wspominając staruszkę.

Przy obiedzie Pawełek siedział cicho i przysłuchiwał się każdemu słowu brata. Kiedy brat powiedział, że pojedzie łódką, Pawełek położył mu rękę na ramieniu i po cichu poprosił:

-Weź mnie ze sobą... proszę cię...

Przy stole od razu wszyscy zamilkli. Brat podniósł brwi do góry i uśmiechnął się.- Zabierz go- powiedziała naraz siostra. – Cóż ci to szkodzi?

- Dlaczego byś nie miał zabrać?- uśmiechnęła się babcia. – Naturalnie, zabierz go.

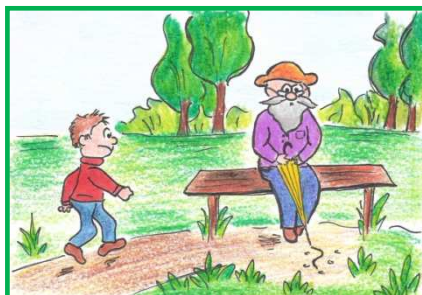
- Proszę cię - powtórzył Pawełek. Brat roześmiał się głośno, poklepał chłopca po ramieniu, zwichrzył mu włosy.

– Ech, ty podróżniku! No, dobrze, przygotuj się.

Pomogło! Znowu pomogło! Pawełek zerwał się od stołu, wybiegł na ulicę. Ale na skwerze nie znalazł już staruszka. Ławka była pusta. Tylko na piasku widniały narysowane niezrozumiałe znaki.

„Czarodziejskie słowo” W. Osiejewa

KARTA PRACY NR 2



KARTA PRACY NR 3

Olu, idź do sklepu.

Marysiu, pożycz mi kredkę.

PROSZĘ CIĘ

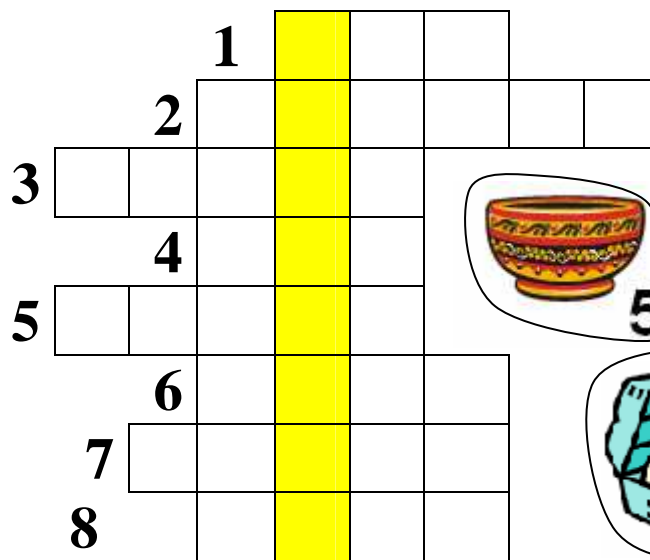
Michałku, daj mi zeszyt

Tomku, otwórz okno.

KARTA PRACY NR 4



KRZYŻÓWKA



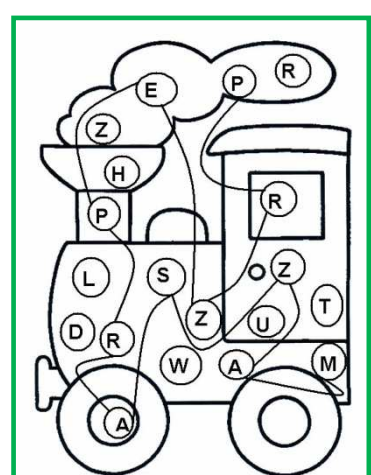
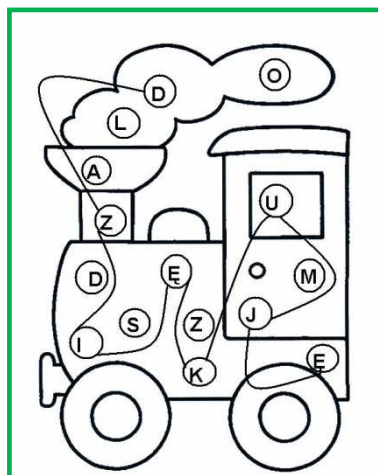
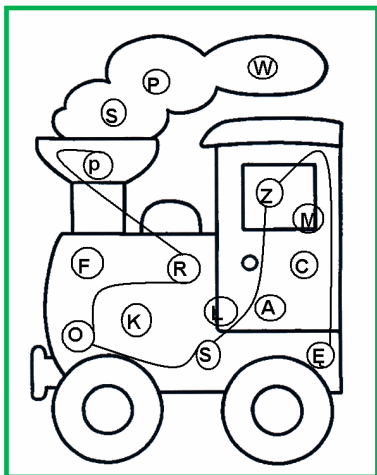
KARTA PRACY NR 5

**STOI NA STACJI LOKOMOTYWA
CIĘŻKA , OGROMNA I POT Z NIEJ SPŁYWA
WAŻNE TOWARY DO NIEJ ZAŁADOWALI**

CZARODZIEJSKIE SŁOWA, KTÓRE WSZYSCY DZIŚ POZNALI:

.....,,

KARTA PRACY NR 6



„Czarodziejskie słowa”

